

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



"...NAWET Z NARAŻENIEM ŻYCIA..."

Data publikacji 11.08.2022

Zgierscy policjanci, narażając własne życie, wyciągnęli 25-latkę z bagnistego terenu, w którym ugrzązł. Mężczyzna był wyczerpany i wyziębiony. Chwilę później okazało się, że kolejna osoba potrzebuje pomocy mundurowych.



W nocy z 10 na 11 sierpnia 2022 roku po północy policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zgierskiej komendy zostali skierowani na interwencję. Według zgłoszenia w Zgierzu przy ulicy Dubois z okolicy torów kolejowych mają dobiegać krzyki i wołania o pomoc. Na miejscu po rozmowie ze zgłaszającym funkcjonariusze poszli w okolice wiaduktu kolejowego nieopodal rzeki Bzura. Zbliżając się usłyszeli słaby męski głos wołający o pomoc dochodzący z podmokłego terenu przyrzecznego porośniętego wysoką i gęstą roślinnością. Po chwili wołanie ucichło, co mocno zaniepokoiło mundurowych. Patrolowcy niezwłocznie ruszyli na poszukiwania. Po kilku minutach znaleźli 25-latkę, który ugrzązł w bagnistym terenie po pas i nie mógł samodzielnie się wydostać. Był wycieńczony, wyziębiony i miał drobne rany na twarzy i ciele. Policjanci, narażając swoje życie utworzyli tak zwany łańcuch, aby wejść na podmokły teren. W ten sposób wydobyli mężczyznę na brzeg. Zgierzanie nie potrafił logicznie wyjaśnić okoliczności, w jakich się tam znalazł. W oczekiwaniu na karetkę pogotowia funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej. W drodze do radiowozu mundurowi usłyszeli inne nietypowe dźwięki dobiegające z drugiej części rzeki. Przypuszczali, że może znajdować się tam jeszcze jedna osoba w potrzebie. Pomimo nawoływania i prób nawiązania kontaktu, nie uzyskali odpowiedzi. Z uwagi na bardzo trudne warunki oraz ciemność policjanci poprosili o pomoc funkcjonariuszy straży pożarnej. Wspólnymi siłami przeszukali teren. Po kilkudziesięciu minutach mundurowi znaleźli leżącego na ziemi w okolicy torów kolejowych mężczyznę. 28-latek był zdezorientowany, wyczerpany i przemarznięty. Jak się później okazało, obaj mężczyźni wspólnie przyszli w to odludne miejsce. Na szczęście policjanci dotarli na czas i obaj zgierzanie trafili pod opiekę lekarzy.

(KWP w Łodzi / kp)